

Dnia 16 kwietnia 2018 r. mieszkanka Międzyzęża Gertruda Czechanowska obchodziła 95. rocznicę urodzin. Całe jej życie związane jest z tym miejscem. Tutaj się urodziła, tutaj chodziła do szkoły, tutaj mieszkała po ślubie. Wraz z mężem Edmundem doczekali się córki i czterech synów.

Życie upływało jej na wychowywaniu dzieci i pracy w gospodarstwie. Po śmierci męża gospodarstwo przekazała najmłodszemu synowi.

Każdy dzień zaczyna od modlitwy, a potem ubiera się i – jako Kociewiczka – mówi: „Idę do kurów”.

Z lubością dogląda je, karmi i zbiera jajka. Wielką jej pasją jest gra planszowa „Chińczyk”, którą nazywa „wyrflem”. Wszystkich zachęca do gry. Jest bardzo dobrym strategiem. Kto nie wierzy, niech sam spróbuje swych sił i zagra, a przekona się, że niełatwo wygrać z panią Gertradą.

Pani Czechanowska jest babcią 13 wnucząt i prababcią 19 prawnucząt.

Droga Jubilatko, Mamo, Babciu i Prababciu: „100 lat! – to za mało. 150 by się zdało”.



Artur Zygmuntowicz

Białoruś imperium kontrastów

Artur Zygmuntowicz



BIAŁORUŚ
imperium kontrastów

„Białoruś imperium kontrastów” to książka wymykająca się definicjom. Jest jednocześnie reportażem, publikacją podróżniczą, zbiorem zabawnych anegdot oraz błyskotliwych obserwacji socjologicznych, do których materiał został zebrany przez autora podczas czterech podróży do tego kraju, w tym dwóch rowerowych. A jaka jest Białoruś?

To jedno z państw najrzadziej odwiedzanych przez polskich turystów, mimo że leży za miedzą i łączy nas wielowiekowa wspólna historia. Z sympatią, jaką nas, Polaków, darzą Białorusini, możemy się spotkać jedynie w Gruzji lub na Węgrzech. Zaproszenie wprost z ulicy do domu czy na wesele nie jest niczym nadzwyczajnym.

Na Białorusi wszystko jest godne uwagi, oprócz dość siermiężnej gastronomii, którą znamy z Polski czasów przemian. Białoruś to kraj, w którym prezydent w telewizji uczy, jak się prawidłowo zbiera ziemniaki, jeździ na łyżwach czy remontuje dworce, a podczas gospodarskich wjazdów widowiskowo zwalnia z pracy urzędników

lub dyrektorów państwowych przedsiębiorstw. Białoruś to nowoczesna, imponująca stolica i wieś, które niewiele zmieniły się od stu lat. Białoruś to jednocześnie sowiecki skansen z wszechobecnymi pomnikami Lenina, a nawet Dzierżyńskiego, i kraj z fantastycznymi obiektami sportowymi dostępnymi dla każdego, kto tylko chce trenować – od kajakarstwa po hokej. Białoruś to i nasza historia – Nowogródek Mickiewicza, Nieśwież Radziwiłłów, królewskie Grodno czy niesamowity Pińsk Kapuścińskiego. To przyroda Puszczy Białowieskiej i zaczarowane, dzięki Polesie z rozlewiskami Prypeci porównywanej z Amazonką. Białoruś to kraj, w którym „Czterech pancernych i psa” puszcza się w telewizji częściej niż w Polsce, a przeciętny Lwan lepiej zna polską literaturę niż przysłowiowy Kowalski. Białoruś to połączenie ognia i wody niespotykane gdzie indziej.

Podróż na Karaiby będziecie wspominać przez pół roku. Wizyty na Białorusi – przez całe życie.

Uwaga Czytelnicy

Każdy, kto do końca maja 2018 r. zgłosi się do Działu Sprzedaży Wydawnictwa „Bernardinum” w Pelplinie z aktualnym numerem „Informatora Pelplińskiego”, będzie mógł zakupić książkę „Białoruś imperium kontrastów” w wyjątkowej cenie 40 zł. Zapraszamy do naszej siedziby przy ul. Biskupa Dominika 11 w Pelplinie. Czekamy na Państwa od poniedziałku do piątku w godzinach 7–15.

Wydawnictwo
bernardinum
Szeroka oferta książek
z wysyłką gratis!

www.ksiegarnia.bernardinum.com.pl